



Duszpasterska Wspólnota Zawodowa
Energetyków, Elektryków i Elektroników

NAZARET

Biuletyn Informacyjny

ROK XVIII

sierpień 2011

NR 35

ISSN 1233-0000



Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy, Energetycy, Elektrycy i Elektronicy

Biuletyn Pielgrzymkowy Nazaret będzie towarzyszył naszej XXVI pielgrzymce na Jasną Górę do Matki naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Pragniemy Wam, Drodzy Czytelnicy i Pielgrzymi, poprzez treści zawarte w Biuletynie pomóc w pogłębianiu wiary. Pragniemy też przybliżyć nasze zakłady pracy, ich jubileusze i przekazać wydarzenia, które zostały opisane przez „terenowych korespondentów”. Mamy nadzieję, że taka wymiana myśli nie tylko przybliży realia życia codziennego naszych pracowników, ale także będzie zachętą do troski o życie rodzinne i pogłębianie solidarności w miejscach pracy.

Mijający rok obfitował w wiele wydarzeń. Beatyfikacja naszego ukochanego Ojca Świętego, Jana Pawła II, zapadała głęboko w nasze umysły i serca. Jesteśmy wdzięczni papieżowi za jego, pełne wiary, słowa: „*Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi*”, wypowiedziane podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w Warszawie. Słowa te stały się duchowym zaczynem zmian, które rzeczywiście zaczęły odnawiać oblicze naszego kraju.

W tym roku pielgrzymujemy do naszej Matki naszego Odkupiciela z hasłem „*Otwórzcie drzwi Chrystusowi*”. Są to słowa wypowiedziane także przez bł. Jana Pawła II. Tegoroczne hasło pielgrzymkowe stanowi swoisty program, ukierunkowany na otwieranie przez wiarę i miłość naszych serc dla Chrystusa. Ta otwartość ma się wyrażać w gotowości kroczenia drogami Jego Ewangelii, wbrew upowszechnianym fałszywym ideologiom i niemoralnym stylom życia. Chcemy przyjmować krzyż codzienności, by stać się uczestnikami tryumfu Chrystusa zmartwychwstałego.

Nie zapominamy również o naszym patronie św. Maksymilianie Marii Kolbe. Kończy

się Rok Kolbiański, związany z 70 rocznicą jego śmierci. Przeżywaliśmy go pod hasłem „*Nie gaście Ducha Ojca Maksymiliana*”. Wielu z nas zapewne doświadczyło duchowej pomocy naszego Patrona. W naszym biuletynie zamieszczamy konferencję św. Maksymiliana, zatytułowaną „*Nie gasić ducha modlitwy podczas pracy*”. O. Maksymilian, w oparciu o Regułę św. Franciszka z Asyżu, która stanowi fundament życia Braci Mniejszych - franciszkanów, wskazał na doniosłość modlitwy, zwłaszcza w kontekście ludzkiej pracy. Podkreślił, że modlitwa jako dialog z Bogiem jest stymulatorem ludzkiej aktywności. Natomiast cała działalność człowieka jest jego uczestnictwem w realizacji Bożego polecenia, by czynić sobie ziemię poddaną.

Z okazji Roku Kolbiańskiego zorganizowano wystawę o św. Maksymilianie. Została ona otwarta w czerwcu w salach polskiego senatu. Senatorzy RP byli inicjatorami ogłoszenia obchodów Roku Kolbiańskiego. Wystawa ma odwiedzić różne miasta, także za granicą. Przygotowano również album o św. Maksymilianie, o jego życiu i działalności, także heroicznym świadectwie wiary w niemieckim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Energetycy są dumni, że mają takiego wspaniałego patrona. Chcemy go naśladować.

Życzymy Czytelnikom Biuletynu, także wszystkim uczestnikom XXVI Pielgrzymki, oraz wszystkim Energetykom, Elektrykom i Elektronikom z racji „Święta Energetyków” i święta naszego Patrona, abyśmy wszyscy, otwarci na Chrystusa, przeżywali codzienność w pokoju naszych sumień oraz cieszyli się Bożym błogosławieństwem w życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym.

Zespół Redakcyjny Biuletynu

Słowo Duszpasterza



Drodzy Energetycy, Drodzy Pielgrzymi,

Kolejny raz stajemy u tronu Pani Jasno-górskiej, zawierając Jej nasze trudne sprawy życia codziennego, zawodowego. Polscy Energetycy wiedzą już co znaczy ta pomoc i opieka. Pielgrzymowanie ubogaca nasze życie, kształtuje nasze człowieczeństwo, przypomina o naszych obowiązkach względem Boga i ludzi.

Energetycy, to ludzie solidnej, uczciwej pracy, odpowiedzialności, rzetelności, ale mamy też świadomość naszych słabości, wad, dlatego idziemy do Matki, która przypomina: „Uczyńcie wszystko, cokolwiek Syn mój wam powie”. Chcemy „to wszystko” w życiu uczynić, ale potrzebujemy pomocy.

Błogosławiony Jan Paweł II, który ciągle jest naszym nauczycielem wiary na różnych miejscach przypominał, że Kościół potrzebuje świeckich gotowych poświęcić życie dla apostołstwa. Potrzebuje świeckich, którzy własnym doświadczeniem ukazywać będą, konkretnie i na co dzień, wielkości i radości życia chrześcijańskiego, świeckich, którzy będą upatrywać w chrzcie źródło swej godności.

Kościół potrzebuje świeckich, którzy nie zawahają się wznosić fermentu Ewangelii w relacje społeczne i instytucje, w teren i nowe miejsca globalizacji, żeby budować cywilizację miłości.

Takie oto zadanie przed naszym Duszpasterstwem Energetyków – terenem naszej działalności ewangelizacyjnej jest

ludzka praca, zakłady pracy, a także ludzkie sumienie.

Potrzebujemy zatem ludzi, którzy przejmą się Ewangelią Chrystusa i w oparciu o tą Ewangelię będą kształtować naszą rzeczywistość.

Chcemy dziękować Bogu w czasie naszej Pielgrzymki za beatyfikację Jana Pawła II. Mając takiego orędownika w niebie, wierzymy, że pokonamy wszystkie trudności.

Myślę, że nauczanie naszego Papieża powinno nam stale towarzyszyć w naszej działalności. To jest nasz obowiązek – wcielać w życie papieskie nauczanie. Jan Paweł II zostawił nam bogatą spuściznę, prawdziwe dziedzictwo, zwłaszcza to dotyczące katolickiej nauki społecznej, nauczanie o pracy ludzkiej, o stosunkach społecznych. Papież miał wspaniałą wizję społeczeństwa, opartą o Ewangelię Chrystusa. Sam był człowiekiem zawierzenia i oddania. Życiem pokazał jak realizować nakazy Boże.

Nie można teraz tego wszystkiego zaprzepaścić.

Mam nadzieję, że nasza tegoroczna pielgrzymka do Matki Bożej dopomoże nam te plany zrealizować. Tu na Jasnej Górze zawsze otrzymujemy tę moc z wysoka.

Życzę pięknych przeżyć duchowych i osobistego spotkania z Chrystusem i Maryją.

Szczęść Boże!

ks. Józef Sroka

SŁOWO KS. BP. ROMUALDA KAMIŃSKIEGO

Elk, dnia 18 lipca 2011 r.

Myślami i modlitwą łączę się z Waszą Wspólnotą Duszpasterską „NAZARET” i dziękuję Bogu za możliwość skierowania kilku słów zachęty a także spotkania podczas Waszej dorocznej XXVI Ogólnopolskiej pielgrzymki do Pani Jasnogórskiej. Serdecznie pozdrawiam Pana Władysława Turka, Przewodniczącego Krajowej Rady i Księdza Kapelana prałata Jarosława Srokę.

Święty Paweł, którego w naszych staraniach duszpasterskich bardzo często wspominamy i bierzemy za wzór gorliwości w sprawach Bożych, ilekroć spotykał się z wiernymi starał się – dobrym słowem i przykładem – umacniać ich w wierze i wzajemnej miłości. Chciałbym – chociaż bardzo nieudolnie – wspomóc Waszą Wspólnotę słowem zachęty do mocnego trwania przy Chrystusie. Wiara, czyli mocne i bardzo ufne – na wzór dziecka – przyłgnięcie do Boga czyni nasze życie bardzo stabilne i sensowne.



Z tego, nazwijmy to „przytulenia się do Boga” czerpiemy siły do owocnego i radosnego życia, działania, wypełniania naszej życiowej misji, po prostu naszego powołania. Ta siła ma swoje imię. To miłość. Zjednoczeni w tej Wspólnocie duszpasterskiej, na co dzień oddajecie się służbie na bardzo ważnych odcinkach naszego życia gospodarczego, naukowego a może nawet i politycznego. Z całego serca pragnę i życzę jednocześnie, aby Boże błogosławieństwo umacniało każde wasze działanie. Jakże wielką łaską dla każdego z osobna oraz wspólnoty w której się żyje

i posługuje, jest człowiek działający we wspólnocie z łaską Bożą. O tym zjednoczeniu z Bogiem (komunii) w obecnym czasie dużo mówimy, bowiem są to tematy – hasła realizowanych programów duszpasterskich. Z tego zjednoczenia z Bogiem czerpiemy siły do bycia z drugim człowiekiem. Jak pokazuje nam nasza codzienność to zjednoczenie z Bogiem i drugim człowiekiem to coś niezwykle ważnego.

Proszę również Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela, o szczególne błogosławieństwo dla waszych miejsc pracy zawodowej a także dla szczególnych wspólnot jakimi są Wasze Rodziny.

Wszystkich Was Czcigodni zawierzam Jezusowi Miłosiernemu i polecam opiece Matki Bożej Jasnogórskiej.

+ Romuald Kamiński
Biskup Pomocniczy Elcki

MODLITWA



W życiu św. Franciszka jest jedno takie miejsce, które było świadkiem jego mistycznych przeżyć. Alwernia – to w Italii trudno dostępny występ skalny. Tam św. Franciszek na początku września 1224 roku odprawiał swoje rekolekcje. Odciał się od ludzi i od braci. Raz na dwadzieścia cztery godziny przychodził jeden z nich i podawał mu jedzenie, a nocą zjawiał się także, aby z Franciszkiem odprawić jutrznię.

Czternastego września miało tam miejsce tak bliskie spotkanie Franciszka z Chrystusem ukrzyżowanym, że po nim aż do śmierci święty opatrywał pięć ran, które przypominały rany jego umiłowanego Mistrza, które ten otrzymał na Golgocie.

Kiedy śledzimy życie mistyków, widzimy, że w życiu każdego z nich jest taka Alwernia. Przypominamy sobie Franciszkową Alwernię, by sobie uświadomić, że sercem modlitwy jest bezpośrednie spotkanie z Bogiem, które może być piękne i wzniosłe jak na Taborze i może być tak bolesne jak u św. Franciszka.

Jeśli chcemy wejść w tajemnicę modlitwy, musimy pamiętać o jednym wyraźnym rozróżnieniu. Czym innym jest szeroka wiedza o Bogu, a zupełnie czym innym spotkanie z Bogiem. Modlitwa rozpoczyna się od spotkania z żywym Bogiem, od przeżycia świadomości, że On jest.

Uczeń Chrystusa powinien być człowiekiem modli-

twy. Dlatego pytamy się o Alwernię, czy mamy taką swoją Alwernię? Jak wyglądają moje osobiste spotkania z Chrystusem? Modlitwa zawsze będzie wyrazem tych spotkań i tych serdecznych rozmów ze Zbawicielem.

Jeden z uczniów Chrystusa skierował kiedyś prośbę do Niego: „Panie naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów. A On rzekł do nich: Kiedy się modlicie mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje Imię; niech przyjdzie Twoje Królestwo. Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie.” (Łk 11, 1 – 4).

W tej prośbie, którą uczniowie skierowali do swego Mistrza, jest również wyrażona troska nas wszystkich o to, by modlitwa codzienna była coraz lepsza.

Modlitwa ma wzrastać i dojrzewać w treści i w metodzie – jedno i drugie musi być brane pod uwagę, gdy mówimy o doskonaleniu modlitwy. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus przypomina nam: „Modlitwa jest dla mnie wznie-

sieniem serca, prostym spojrzeniem ku Niebu, okrzykiem wdzięczności i miłości zarówno w cierpieniu, jak i radości.”

Modlitwa jest darem samego Boga dla każdego z nas. Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina nam o tym darze. „O, gdybyś знаła dar Boży!” (J 4,10).

Cud modlitwy objawia się właściwie tam przy studni, do której przychodzimy szukać naszej wody: tam Chrystus wychodzi na spotkanie każdej ludzkiej istoty: On pierwszy nas szuka i to On prosi, by dać Mu pić. Jezus odczuwa pragnienie, Jego prośba pochodzi z głębokości Boga, który nas pragnie. Modlitwa jest spotkaniem Boga i naszego pragnienia. Bóg pragnie, abyśmy Go pragnęli. (...) Modlitwa jest odpowiedzią wiary na darmo-wą obietnicę zbawienia, odpowiedzią miłości na pragnienie Jedyne-go syna.”

Katechizm Kościoła Katolickiego ukazuje nam także modlitwę jako przymierze między Bogiem i człowiekiem w Chrystusie. Skąd pochodzi modlitwa człowieka – Pismo św. mówi niekiedy o duszy lub o duchu, najczęściej o sercu (ponad tysiąc razy). Modli się serce. Jeśli jest ono daleko od Boga, modlitwa pozostaje pusta.

„Serce jest mieszkaniem, w którym jestem, gdzie prze-

bywam. Jest naszym ukrytym centrum, nieuchwytnym dla naszego rozumu ani dla innych; jedynie Duch Boży może je zgłębić i poznać. Jest ono miejscem decyzji w głębi naszych wewnętrznych dążeń. Jest miejscem prawdy, w którym wybieramy życie lub śmierć. Jest miejscem spotkania, albowiem nasze życie, ukształtowane na obraz Boży, ma charakter relacyjny: serce jest miejscem przymierza. (KKK 2563).

Modlitwa to także komunია, zjednoczenie Boga z człowiekiem. Katechizm Kościoła Katolickiego: „Życie modlitwy polega zatem na stałym trwaniu w obecności trzykroć świętego Boga i w komunii z Nim.

Modlitwa jest o tyle chrześcijańska, o ile jest komunią z Chrystusem i rozszerza się w Kościele, który jest Jego Ciałem. Ma ona wymiary miłości Chrystusa.”

Ks. Twardowski w czasie różnych nacisków ze strony UB był kiedyś na rozmowie. „Światły” jego rozmówca tłumaczył mu, że przecież wszyscy wiedzą, że on przy takiej wiedzy, przy takim wykształceniu tylko mówi o Bogu maluczkim, ale sam o tym wie, że Boga nie ma. A to dziwne, bo właściwie wczoraj z Nim rozmawiałem. Tak może odpowiedzieć tylko

ten człowiek, który się z Bogiem spotkał.

Uczniowie widzieli Chrystusa modlącego się, widzieli Chrystusa na kolanach, chcieli być do niego podobni. Chcieli się dobrze modlić, dlatego ta prośba: „naucz nas modlić się”.

Modlitwa to wyraz naszej prawdziwej wiary. Wierzę, że Bóg jest. Wierzę, że stoję przed Kimś, że rozmawiam z Kimś. Bez tej świadomości to, co nazywamy modlitwą, będzie rozmową samym z sobą. Natomiast modlitwa jest obiektywną rozmową, jest spotkaniem z Kimś, kto dysponuje wszechmocą. U Boga wszystko jest możliwe. Wierzę również, że jest to Ktoś nieskończenie mądry, wszystko wie, wszystko widzi. On widzi przyszłość. Ja, niestety swojej przyszłości nie widzę. Nie wiem, jakie będą konsekwencje decyzji, które w tym momencie podejmę. On zna te konsekwencje. Mądrość człowieka polega na umiejętności odkrywania w życiu konsekwencji i na liczeniu się z nimi. Bóg jest nieskończenie mądry. Zatem staję przed Kimś, kto dysponuje wszechmocą, jest samą mądrością i darzy mnie miłością. Czas rozmowy z moim Bogiem jest czasem twórczym.

Ks. Jarosław Sroka

BŁOGOSŁAWIONY JAN PAWEŁ II



**„Czym się Panu odpłacić
za wszystko, co mi
wyświadczył?” (Ps.116,12)**

Tak modlił się psalmista. A czym my się odpłacimy Panu za wszystkie łaski i dobrodziejstwa? Weźmy pod uwagę wielką łaskę wyświadczoną naszej ojczyźnie i właściwie każdemu z nas, że naszego rodaka powołał na swego zastępcę na tronie św. Piotra - oraz za jego życie, nauczanie i za jego świętość.

Czym zaimponował światu bł. Jan Paweł II? Swoją mądrością i wykształceniem?

- Tak, ale było i jest wielu ludzi mądrych i wykształconych. Może znajomością obcych języków? - Owszem, lecz też jest wielu pod tym względem jemu podobnych.

W czasie pierwszej pielgrzymki do ojczyzny mówił Ojciec Święty do młodzieży przy kościele św. Anny w Warszawie, że człowieka należy mierzyć miarą serca. I to właśnie serce naszego Ojca Św. tak zadziwiło i pochwyliło cały świat. Serce oddane całkowicie Panu Bogu, Matce Bożej, ojczyźnie i wszystkim ludziom.

Serce oddane całkowicie Panu Bogu. Dla niego Chrystus był wszystkim. Godzinami trwał na modlitwie, zwłaszcza przed Najświętszym Sakramentem, zatapiał się w Panu Bogu, zapominając o świecie. On, tak zapracowany - a niejeden z nas może mówi bzdury, że nie ma czasu na modlitwę. Czy jesteś bardziej zapracowany? Gdy ktoś go zapytał jak papież się modli, odpowiedział: Tak, jak każdy człowiek: mówi i słucha. Może jest ważniejsze to, co słucha? Dziwił się świat, skąd ma tyle siły. Otóż właś-

nie modlitwa była jej źródłem. A skoro modlił się też za cały Kościół, więc i na każdego z nas spływały Boże łaski przez jego modlitwę - i nadal spływają, bo modli się za nami w niebie. Z jakim też przeżyciem odprawiał każdą Mszę świętą.

Modlitwę wspierał Ojciec Św. ogromem cierpienia. Tego fizycznego, którego mu nie

obliczu cierpienia i śmierci. Nie rozstawał się też ani na chwilę z różańcem.

Całym sercem kochał Ojciec Św. swoją i naszą ojczyznę. Gdy ucałował ojczystą ziemię, powiedział, że składa ten pocałunek jak na rękach swej matki. W każdym jego przemówieniu, zwłaszcza na ojczystej ziemi, dawał wyraz swej miłości i troski



brakowało i tego duchowego, płynącego z niezrozumienia, a nawet z nienawiści, jaką wielu mu okazywało - a także z powodu szerzącego się na świecie bezbożnictwa, odrzucania przez świat Pana Boga i Jego praw oraz wszelkich wartości chrześcijańskich.

Odnaczał się Ojciec Św. wielką pokorą. Jakież on mógł mieć grzechy? - zaś spowiadał się co tydzień. Serce Ojca Św. oddane było całkowicie Matce Bożej, co wyrażało jego hasło: "CAŁY TWÓJ" - a te słowa powtarzał często, zwłaszcza w

o dobro ojczyzny, o jej wierność Panu Bogu i Jego przykazaniom, a wszelkie zło dokonujące się w ojczyźnie targało niewypowiedzianym bólem jego serce.

Wreszcie serce Ojca Św. oddane było ludziom. Promieniował wielką dobrocią, której nauczył się od swego Mistrza, z którym był w wielkiej zażyłości. Cechował go duch przebaczenia w stosunku do tych, którzy go krzywdzili i oczerniali, a nawet swemu bandycie przebaczył zaraz po zamachu, chociaż ten go o to

nie prosił, a nawet dziwił się: „Dlaczego ty żyjesz? Ja dobrze strzelałem”. Przebaczenie zaś, to najtrudniejszy, ale też najbardziej miarodajny objaw miłości.

Ojciec Św. to największy obrońca życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Broniąc Bożego prawa i nawołując do jego zachowania w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i w życiu narodów, pragnął dla ludzkości szczęścia i tutaj na ziemi i w wieczności.

Jest Ojciec Św. wielkim orędownikiem u Pana Boga. Już za jego życia ludzie otrzymywali przez jego wstawiennictwo nadzwyczajne łaski, także uzdrowienia. Oto np. włoskie gazety po jego pogrzebie podały historię uzdrowienia cierpiącego na nowotwór Żyda, mieszkającego w Stanach Zjednoczonych. Latem 1998 roku w Castel Gandolfo uczestniczył on w spotkaniu z papieżem, a gdy wrócił do Ameryki, niebawem znikły wszelkie objawy choroby.

Archiwum Watykańskiego Sekretariatu Stanu ujawniło, że przechowuje tysiące listów, opisujących niezwykle przypadki uzdrowień, jakie dokonywały się za wstawiennictwem Jana Pawła II w trakcie jego pielgrzymek, środowych audiencji generalnych i prywatnych spotkań. Świadectwa dotyczą przywróconego wzroku, ustąpienia paraliżu, zniknięcia objawów rozwijających się nowotworów, uzdrowienia z cho-

rób uznanych przez medycynę za nieuleczalne.

Kilkanaście godzin po śmierci Ojca Świętego, kardynał Javier Lozano Barragan informował w telewizji o cudzie uzdrowienia chorego na białaczkę pięcioletniego chłopca Herona Badillo w meksykańskim Zacatecas a stało się to 12 maja 1990 r., gdy Ojciec Święty przebywał tam w pielgrzymce.

Na drugi dzień po pogrzebie Ojca Świętego włoski kardynał Francesco Marchisano opowiedział o swym uzdrowieniu sprzed pięciu laty, kiedy to po spotkaniu z Ojcem Świętym odzyskał głos utracony podczas nieudanej operacji.

Głośno też było w mediach o niezwykłym przypadku w Salerno na południu Włoch. Kilka tygodni po swej śmierci papież ukazał się we śnie żonie chorego na raka Nicoli Grippa i zapewnił ją, że jej mąż powróci do pełni sił. Wnet potem nie pozostało śladu po nieuleczalnym schorzeniu, a lekarze nie umieli wytłumaczyć tego nagłego i trwałego uzdrowienia.

Ciekawe jest, że ten chory leczył się w szpitalu San Leonardo, gdzie za wstawnictwem Ojca Pio cudownie wyzdrowiał Consiglia de Martino, a ten cud przesądził o wyniesieniu na ołtarze (ks. Henryk Romanik „Przygotowanie do beatyfikacji Jana Pawła II”, wyd. Rafael str. 9 nn).

W roku 2007 9-cio letnia Urszula Tłaga z Gdańska

śmiertelnie zachorowała: pękł naczynek w jej głowie, lewa strona ciała została sparaliżowana. Straciła przytomność, przestała oddychać. Lekarze z kliniki neurologii dokonali operacji, aby usunąć z mózgu martwą tkankę i zatrzymać krwawienie. Stan dziewczynki był beznadziejny. Rozpoczęła się batalia modlitwy: członkowie rodziny, parafianie, dzieci w szkołach i przedszkolach, siostry zakonne. Kapłani odprawili wiele Mszy św., m. in. kardynał Dziwisz. Jako patrona tych modlitw wybrano spontanicznie Jana Pawła II. Dziewczynka wróciła do zdrowia i sił po tygodniu od operacji, 2 kwietnia w drugą rocznicę śmierci Jana Pawła II została wypisana ze szpitala zaś pięć tygodni później wróciła do szkoły. 12 maja wraz ze swoją klasą przystąpiła do I Komunii Świętej.

Również w Gdańsku 10 maja 2007 roku urodził się Hubert Śliwiński. W czasie porodu nastąpił silny krwotok w części czaszki i zaczęła się walka o jego życie. Neurolog określił jego stan jako krytyczny i jeśli nawet przeżyje, będzie kaleką. Z pomocą przyszedł Jan Paweł II dzięki usilnej modlitwie za jego wstawnictwem. Chłopczyk wyzdrowiał, chodzi do przedszkola i wspaniale się rozwija. („Cuda i łaski Boże”, Nr 4/2011).

Napływają w dalszym ciągu do Watykanu listy z opisem doznawanych łask. Jak

wiemy, do beatyfikacji został wybrany cud uzdrowienia francuskiej zakonnicy, siostry Marie Simon Pierre Normand z zaawansowanej choroby Parkinsona, a dokonał się ten cud 2 czerwca 2005 r.

Nasz Ojciec Św. dokonał beatyfikacji 1358 błogosławionych i kanonizacji 482 świętych. Wśród tych świętych jest św. Jan z Dukli, którego kanonizacji dokonał 10 czerwca 1997 r. w Krośnie. Poprzedniego dnia wieczorem Ojciec Święty był w Dukli, przemówił do wiernych zebranych przed klasztorem OO. Bernardynów, w sanktuarium modlił się przy relikwiach św. Jana i spotkał się z kapłanami, zaś noc spędził w klasztorze, lecz chyba więcej przed Najświętszym Sakramentem, niż w łóżku. Wyraził też wielką swoją radość z tego, że mógł nawiedzić Duklę i że kanonizacji św. Jana może dokonać na jego rodzinnej ziemi. Bł. Jan Paweł II to także wielki czciciel i apostoł Bożego Miłosierdzia. W roku 1964, jako arcybiskup krakowski rozpoczął proces beatyfikacyjny siostry Faustyny i jako papież wyniósł ją na ołtarze, zatwierdzając kult Bożego Miłosierdzia w sposób objawiony za jej pośrednictwem. Pierwszą swą encyklikę napisał o Bożym Miłosierdziu, ustanowił święto Bożego Miłosierdzia, nadał odpust zupełny za odmówienie Koronki przed Najświętszym Sakramentem na terenie Polski. W dniu 17 sierpnia

2002 r. nawiedził krakowskie Łagiewniki, konsekrował świątynię Bożego Miłosierdzia i zawierzył Bożemu Miłosierdziu całą ludzkość.

Teraz moje osobiste świadectwo: Miałem okazję kilka razy spotkać się bezpośrednio z Ojcem Świętym i ucałować jego ręce. Najbardziej jednak cenię sobie to, że mogłem razem z nim koncelebrować Mszę św. kanonizacyjną w Krośnie. Co człowiek w tej sytuacji przeżywa, tego nie da się opowiedzieć, ani wyrazić. Tej Mszy św. nie zapomnę przez całą wieczność. Mogę to porównać ze swymi święceniami kapłańskimi i Mszą św. prymicyjną. Bardzo sobie też cenię to, że otrzymałem tytuł Kapelana Ojca Świętego i mam na to dokument Stolicy Apostolskiej.

Wielkość i świętość Ojca Świętego zajaśniała też szczególnie, gdy odchodził z tego świata do domu Ojca Niebieskiego – co stało się także głębokimi rekolekcjami dla całego świata. Opowiadał ks. biskup Gerard Bernacki z Katowic: Po śmierci Ojca Św. w katedrze była księga kondolencyjna i ludzie się wpisywali. Jeden z wpisów zawierał następującą treść: Gdy słyszałem przez radio twój głos, wyłączałem radio. Gdy widziałem cię w telewizji, przeklinałem. Gdy umarłeś, po 40 latach przystąpiłem do spowiedzi.

Rozrywał ból nasze serca, gdy Ojciec Święty zakończył ziemskie życie. Teraz

jednak jest on bliższy dla każdego z nas, niż był za życia. Wtenczas jakże trudno było spotkać się z nim bezpośrednio, obecnie jest nam dostępny w każdej chwili, kiedy tylko zapagniemy. Ileż łask ludzie doznali przez jego wstawienie, a może i niejeden z nas.



Nie wystarczy jednak tylko się przyglądać postaci Ojca Świętego trzeba ofiarować mu prezent – a jaki? Poznawać i rozważać jego nauczanie oraz stosować się do jego wskazówek. Uczmy się od niego miłości, przebaczenia, pokory i modlitwy. Klaskać papieżowi i wydawać okrzyki na jego cześć było łatwo, lecz to nie wystarczy. Trzeba brać na serio jego naukę, poznawać ją i wprowadzać w życie.

Polecajmy jego wstawienie nam naszą ojczyznę. Świat opływa niewinną krwią nienarodzonych dzieci - i w Polsce przelewa się tę niewinną krew.

Publicznie wyśmiewa się i depcze wartości chrześcijańskie, walczy się z Krzyżem i wyśmiewa się go, promuje się zboczenia i dewiacje, których należy się wstydzić. Okłamuje się społeczeństwo, zwłaszcza przez media, niszczy się i rozgrabia ojczyznę, zniewala się naród, a co najgorsze, naród okłamany idzie na własną zgnębę oddając władzę tym, którzy chcą budować – ale wieżę Babel, odrzucając fundament, którym jest Chrystus, wiara i Boże przykazania. Oby naród się przebudził i opamiętał, oby młodzież zrozumiała, że ją na wszelkie sposoby chcą deprawować i niszczyć, a nas wszystkich pozbawiać patriotyzmu i miłości ojczyzny.

Błogosławiony Janie Pawle! Ty tak bardzo kochałeś naszą i Twoją ojczyznę i nadal ją kochasz. Wstaw się u tronu Trójcy Przenajświętszej i u tronu naszej Królowej i Matki, abyśmy się opamiętali i całym sercem wrócili do Pana Boga – abyśmy też zawsze mieli w pamięci, że nasze istnienie nie kończy się na tym świecie, lecz czeka nas wieczność, zaś ziemskie życie jest tylko okresem próby, abyśmy się wzajemnie umacniali w wierze, pamiętali też o odpowiedzialności za naszą ojczyznę i za to, komu oddajemy władzę – byśmy mogli z ziemskiej ojczyzny dostać się kiedyś do niebieskiej.

Ks. Michał Moskwa
(Zdjęcia z uroczystości beatyfikacji
Jana Pawła II)

KONFERENCJA ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA MARII KOLBE

Nie gasić ducha modlitwy podczas pracy



Przem. OMK 1954, 23.

Niech bracia się starają, żeby nie gasić ducha modlitwy podczas pracy – wedle Reguły, w której pisze: "Bracia, którym Bóg dał łaskę pracowania, niech pracują wiernie i nabożnie tak, aby [...] nie gasili ducha świętej modlitwy i pobożności, któremu wszystko inne doczesne służyć powinno"¹. Bo Reguła dla nas jest ważniejsza niż wszystkie inne prace. Ja wiem, że teraz w każdym dziale jest dużo pracy, ale nie chcemy więcej ani minuty robić, niż sobie Niepokalana życzy od nas i to róbmy z wielkim spokojem, bez takiego pędzenia, zamieszania i gryzienia się, wewnątrz, ale w wielkim spokoju i skupieniu ducha.

Mugenzai no Sono, piątek 13 I 1933, w czasie obiadu.
Notował br. Sergiusz Pasiek

¹ Reguła św. Franciszka z Asyżu, rozdz. V.

WSPOMNIENIE

Z głębokim smutkiem informujemy, że 15 lipca br. w wieku 48 lat odszedł do Pana Kolega Robert Kowalski. Był pracownikiem Rejonu Dystrybucji Energii Rzeszów Miasto.

W imieniu Krajowej Rady Duszpasterskiej Wspólnoty Zawodowej Energetyków, Elektryków i Elektroników „Nazaret” pragną pożegnać Roberta i podziękować mu za aktywną działalność w naszej wspólnocie a w szczególności w Zespole Duszpasterstwa Zawodowego Energetyki przy KM NSZZ „Solidarność” Rzeszowskiego Zakładu Energetycznego.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w dniu 19.07.2011 r. na Cmentarzu Komunalnym w Rzeszowie. Mszy pogrzebowej przewodniczył ks. infułat Stanisław Mac proboszcz Katedry Rzeszowskiej, a w koncelebrze brało udział 16 księży. Obrzędowi pogrzebowym na cmentarzu przewodniczył kapelan rzeszowskich energetyków ks. prałat Stanisław Rydzik.

Dobry Jezu a nasz Panie, daj Mu wieczne spoczywanie.

Władysław Turek

Jubileusze

100-LECIE ELEKTROWNI WODNEJ BLEDZEW



Elektrownia Wodna Bledzew wybudowana została w latach 1908-1910 przez niemiecką Spółkę Ueberlandzentrale Birnbaum-Meseritz Schwerin a. W. e. G. m. b. H (Nadrzędne Przedsiębiorstwo Samorządowe Centrala Główna Międzychód- Międzyrzecz – Skwierzyna).

Roboty elektromechaniczne przy budowie elektrowni wykonywane były przez „Friedrich Karl Ufer 24. (Zjednoczone Towarzystwo Elektryczne z Berlina). Pierwsze odbiory

techniczne i uruchomienie dwóch bliźniaczych hydrogeneratorów nr 1, nr 2 odbyły się w roku 1910. Hydrogenerator nr 3 uruchomiono w roku 1914, a hydrogenerator nr 4 w roku 1923.

Elektrownia w latach późniejszych przejęta została przez dużą spółkę Samorządową o nazwie „Markisch Elektrizitätswerke AG”, która obejmowała swą działalnością prawie całą Brandenburgię i tereny znajdujące się na wschód od Odry.

Elektrownia pracowała nieustannie i bez większych awarii do dnia 02.02.1945 r. Po przejściu frontu, elektrownię uruchomiono w dniu 20.02.1945 r. przy pomocy niemieckiej załogi. Ze względu na duże uszkodzenia sieci 15 kV współpracującej z elektrownią, nie pracowała ona pełną mocą produkcyjną. Najszybciej odbudowano linie Skwierzyna, Wierzbno i Międzychód oraz podano napięcie do stacjonujących w okolicach elektrowni wojsk radzieckich.

Naprawę linii prowadziła dwunastoosobowa brygada elektryków z Międzychodu. Druga brygada z tego miasta z Panam Marianem Janasem na czele, który był Pełnomocnikiem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na tym terenie, pracowała w elektrowni, czuwając nad jej zabezpieczeniem. Wykonywała również niezbędne prace eksploatacyjne.

W dniu 17.03.1945 r. Elektrownia Wodna Bledzew zostaje przejęta przez polskie władze cywilne. W tym czasie elektrownia zasilala już powiat gorzowski, skwierzyński, międzychodzki i międzyrzecki.

W dniu 17.07.1945 r. elektrownię przejmuje w zarząd ZEOP – Obwód nr 4 w Gorzowie Wlkp. Do tego czasu zdołano już częściowo skompletować załogę, w tym w większości z pośród zdemobilizowanych żołnierzy wojska polskiego zamieszkałych w Bledzewie.

W lipcu tego roku obsługę elektrowni przejmuje w całości cywilna załoga polska. Od dnia 01.01.1952 r. elektrownię przejmuje Zakład Energetyczny Gorzów.

W dniu 01.01.1976 r. powstaje w ZE Gorzów Rejon Elektrowni Wodnych, który prowadził nadzór i eksploatację elektrowni do dnia 01.04.1999r.

W następstwie restrukturyzacji ZE Gorzów S.A., po-

wstał Zakład Elektrowni Wodnych „ENERGOZEW” Sp. z o. o. z siedzibą w Gorzowie Wlkp. przy Ul. Energetyków 4., który prowadził nadzór i eksploatację EW Bledzew do dnia 03.12.2007r. Po konsolidacji w Grupie Kapitałowej ENEA S. A. EW Bledzew jest obecnie na majątku Elektrownie Wodne Sp. z o. o. z siedzibą w Samociążku.

Elektrownia Wodna Bledzew zlokalizowana jest w dolinie rzeki Obry w km 21+800 dopływu rzeki Warty, w rejonie miejscowości Bledzew. Administracyjnie położona jest w Województwie Lubuskim, Powiat Międzyrzecz, Gmina Bledzew.

Budowle i urządzenia hydrotechniczne zaliczane są do III klasy technicznej. Normalny poziom piętrzenia wody w górnym zbiorniku elektrowni wynosi 41, 18 m npm.

Pięciokondygnacyjny budynek siłowni elektrowni ma 44 m długości, 24 m szerokości i 22 m wysokości. Dużo stylowych okien, charakterystyczna wieżyczka z barwną karpioną dachówką nadają mu swoisty urok. Na parterze budynku jest hala

generatorów, komory transformatorowe, a przy nich szeroki korytarz obsługi, w którym ustawione są nowoczesne elektroniczne regulatory napięcia i prądu wzbudzenia dla trzech generatorów synchronicznych nr 1, nr 2 i nr 4.

Na piętrze znajduje się nastawnia z układami zabezpieczeń, sterowania, sygnalizacji, łączności i pomiarów energii elektrycznej. Na tej kondygnacji znajduje się również dwu systemowa dziewięciopolowa rozdzielnia średniego napięcia z urządzeniami oryginalnymi produkcji niemieckiej i szwajcarskiej.

Na drugim piętrze są pola liniowe z odłącznikami i izolatorami przepustowymi do wy-



przewodzenia energii z elektrowni.

Na trzecim piętrze jest strych z wejściem na wieżyczkę. W piwnicy są pomieszczenia gospodarcze z narzędziami i urządzeniami do konserwacji hydrogeneratorów. Znajduje

się tam również pomieszczenie z baterią kwasową 24 V, służącą do buforowego zasilania obwodów wtórnych. Między budynkiem siłowni a jazami roboczymi i jałowymi znajduje się drewniany most o szerokości 4 m.

Spad brutto w Elektrowni Wodnej Bledzew wynosi 6, 5 m, a długość cofki dla elektrowni wynosi 1800 m. Zbiornik górny ma powierzchnię ok. 70 ha i pojemności ok. 3 mln. m³ wody.

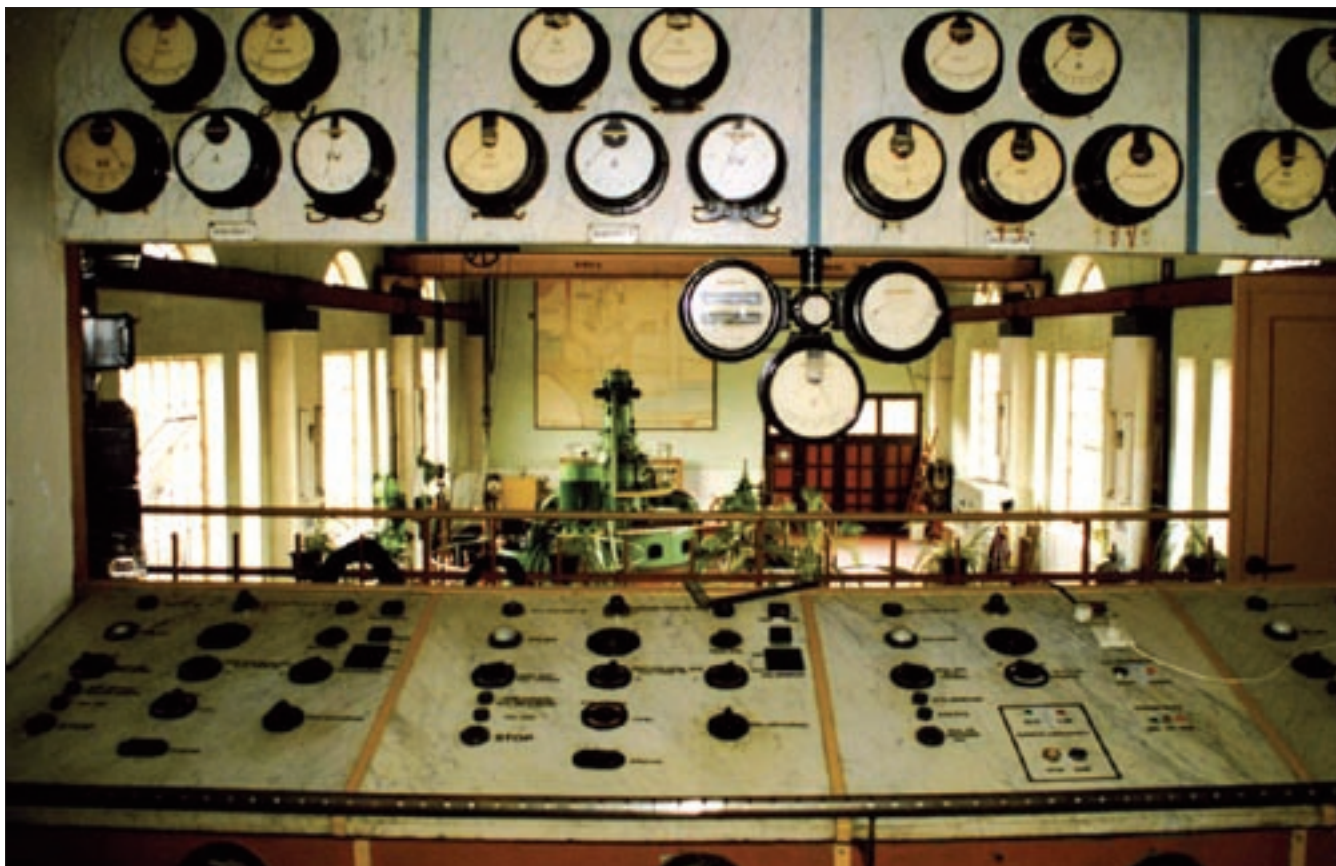
Zainstalowane turbiny w elektrowni

Lp.	producent	Rok budowy	Typ	Przełyk w m ³ /s	Moc zainstalowana w kW	Obroty
1.	Escher -Wyss	1910	Kaplan śmigłowa	9,7	350	250
2.	Escher-Wyss	1910	Kaplan śmigłowa	9,7	350	250
3.	1. Briegleb-Hansen (oddana w 1969r do Straszyna) 2. Fab. Os. Nap. Radomsko	1. 1914	Francis	4,3	240	120
		2. 1975	Francis	2,3	140	214
4.	Maffel-Schwarz Koff	1923	Kaplan	12,45	600	250

Turbiny nr 1, nr 2 i nr 4 pracują w swych oryginalnych układach z regulatorami hydraulicznymi produkcji Escher-Wyss. Turbina nr 3 współpracuje z regulatorem elektrycznym otwierania i zamykania łopat kierownicy.

Zainstalowane generatory współpracujące z turbinami

Lp.	producent	Rok budowy	System	Napięcie stojana w KV	Moc zainstalowana w KVA	Prąd stojana w A.
1.	AEG	1910	Synchroniczny	3	470	90,5
2.	AEG	1910	Synchroniczny	3	470	90,5
3.	1. SSW (oddany w 1969r do Straszyna) 2. EMIT	1. 1914	Synchroniczny	3	300	66,5
		2. 1975	asynchroniczny	0,4	138	247
4.	Maffel-Schwarz Koff	1923	Synchroniczny	3	850	156



Generatory synchroniczne nr 1, nr 2 i nr 4, współpracują z najnowszymi w Polsce cyfrowymi regulatorami typu WGSY-27wc. Regulatory te sterowane są 32-bitowymi mikroprocesorami przemysłowymi.

W EW Bledzew wytwarza się rocznie ok. 3 500 MWh energii elektrycznej. Przy produkcji takiej ilości energii elektrycznej w elektrowni węglowej, wytworzyłoby się ponadto 63 tys. ton pyłów, 175 tys. ton CO² i 17, 5 tys. ton SO². Z uwagi na duży zbiornik wodny o retencji ok. 3 mln m³, który zbudowano na potrzeby elektrowni, stanowi ważny regulator przepływów wód powodziowych dla oko-

licznego terenu. Piętrzenie wód w zbiorniku i jego retencja poprawia warunki wodne dla przyległego systemu przyrodniczego. Jako źródło energii elektrycznej i regulator energii biernej, elektrownia ma wpływ na lokalną dystrybucję energii elektrycznej, poprawiając jej podstawowe współczynniki.

Elektrownia Wodna Bledzew jest w sposób szczególny związana z działalnością naszego duszpasterstwa. W dniu 4 czerwca w 1995r. przy tej elektrowni została odprawiona Msza Święta Polowa i dalej odprawiana była przez wszystkie kolejne lata. Odprawiali ją księża proboszczowie z miejsco-

wej parafii w Bledzewie, lub gorzowscy kapelani naszej wspólnoty. Msza Św. z okazji 100 lecia elektrowni odbyła się 19 września 2010 r. W bieżącym 2011 r. we wrześniu, przy tej elektrowni będzie siedemnasta już z kolei msza św. Ta piękna tradycja będzie kontynuowana, ponieważ co roku przybywa jej zwolenników.

DWZEEiE „Nazaret”
przy Operator Sp. z o.o.
Oddział w Gorzowie Wlkp.

Czesław Szablewski

60-LECIE REJONOWEGO ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO W ZAMOŚCIU



Polska Grupa
Energetyczna

Jest rok 1951 zapada decyzja o powstaniu Rejonu Energetycznego w Zamościu. Przy Zakładzie Zbytu i Sieci w Zamościu utworzono Rejon, który w planach powiatowej Rady Narodowej w nawiązaniu do ustawy z 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli prowadzić

będzie budowę i eksploatację linii elektroenergetycznych. Podczas szybkiego i dramatycznego rozwoju gospodarczego państwa i naszego regionu. Rejon Energetyczny w Zamościu odgrywa dużą rolę w elektryfikacji terenu powiatu i miasta Zamościa. W związku ze znacznym wzro-

stem zapotrzebowania na moc i stale rosnący przyrost odbiorców indywidualnych i przemysłowych ranga i rola Rejonu znacznie wzrosła przez fachowe i profesjonalne wykonawstwo, modernizację zaplecza technicznego i sprzętowego oraz mechanizację prowadzonych prac remon-





towych i eksploatacyjnych. W Zamościu powstają Zakłady Mięsne, Chłodnia Składowa, Spółdzielnia Mleczarska, Fabryka Pasz, Fabryki Mebli wymagające ciągłości dostaw energii i pewności zasilania. Rejon bierze na swoje barki ciężar i odpowiedzialność za sieć przesyłową dla tych jakże ważnych w regionie przedsiębiorstw. W tym czasie także Rejon prowadzi budowę sieci oświetlenia ulicznego na terenie wsi powiatu zamojskiego. Oświetlenie uliczne funkcjonowało jedynie na terenie miasta Zamościa, Tomaszowa i częściowo Hrubieszowa i Biłgoraja. Do nowej siedziby przy ul. Namysłowskiego Rejon przenosi się w 1970 r. z nowym zapleczem technicznym i budynkiem administracyjnym. Mieściły się w nim Wydział Utrzymania, Technicznej i Handlowej Obsługi Odbiorców oraz Transportu. Koniec lat 70-tych obfituje w liczne

modernizacje infrastruktury elektroenergetycznej na terenie miasta Zamościa i okolic z rozbudową sieci kablowej. W dużej mierze przyczyniły się do tego obchody 400 - lecia Miasta i przygotowania do centralnych dożynek. Na ciekawostkę zasługuje fakt, że spośród miast wielkości Zamościa nasze miasto było najlepiej uzbrojonym energetycznie miastem w Polsce.

W 1983 roku przychodzi kolejna reorganizacja Rejonu, Wydział Ruchu zostaje zastąpiony Rejonową Dyspozycją Mocy /RDM/ otrzymując w ten sposób rozszerzony zakres działania służb dyspozytorskich. Kolejnym etapem reorganizacji Rejonu kładącym szczególny nacisk na skuteczniejszy zakres działania służb handlowych w 1993 r. powstaje w Rejonie Wydział Marketingu i Obsługi Odbiorców. Misją Wydziału jest niezawodne i ciągłe dostarczanie odbiorcom energii zaspokajając ich potrzeby dzisiaj i w przyszłości. Skierowano działania na współpracę z władzami miejskimi i samorządami terytorialnymi w zakresie funkcjonowania oświetlenia ulicznego i konserwacji istniejącej infrastruktury. We wrześniu 1993 r. zostaje oddany do użytku budynek wielofunkcyjny RDM z największą



szą i najnowocześniejszą na tamte czasy dyspozycją na tzw. „wschodniej ścianie Polski”. Rejony Energetyczne w 1997 r. przekształcono w Rejonowe Zakłady Energetyczne dostosowując strukturę organizacyjną do nowych zadań Spółki w zakresie polityki kadrowej, remontowej i eksploatacyjnej. Ule-

ga poprawie produktywność i jakość prowadzonych prac eksploatacyjnych oraz terminowość obsługi odbiorców i skrócenie czasu usuwania usterek i reklamacji. 12 Czerwca 1999 roku w swoim pielgrzymowaniu nasze miasto odwiedził Papież Jan Paweł II. We wspólnej modlitwie uczestniczyli mieszkańcy Zamojszczyzny i przybyli pielgrzymi. Na czas wizyty nasze służby energetyczne musiały zapewnić bezpieczeństwo energetyczne oraz ciągłość zasilania – podziękowania za niezawodne wykonanie zadania na ręce Dyrektora Rejonu przekazywały władze kościelne i miasta Zamościa. W lipcu 2007 r. w nawiązaniu do zmian w prawie energetycznym dochodzi do podziału Spółki na Spółkę Obrotu i Spółkę Dys-

trybucji. Rejonowy Zakład Energetyczny w Spółce Dystrybucyjnej prowadzi eksploatację urządzeń elektroenerge-



tycznych, odczyty liczników, usuwa skutki masowych awarii, załatwia reklamacje odbiorców oraz inne prace na zlecenie odbiorców i kontrahentów. W skład Rejonowego Zakładu Energetycznego w Zamościu wchodzi: PE Zamość oraz PE w Krasnobrodzie i Szczepieszynie. W tym samym roku zostaje oddana do użytku rozbudowana część budynku administracyjnego o dodatkowe powierzchnie z przeznaczeniem na BOK, pomieszczenia reprezentacyjne, świetlicę i salę konferencyjną. Pozyskanie w ten sposób dodatkowych powierzchni spowodowało podwyższenie standardów obsługi odbiorców oraz pozytywnie wpłynęło na poprawę wizerunku i identyfikacji zakładu. Bogatą kartą w historii rejonu zapisali się pracownicy

biorący udział w zawodach sportowych i współzawodnictwie międzyzakładowym. Zajmowanie czołowych miejsc w rozgrywkach piłki nożnej oraz zawodach wędkarskich jest dowodem na właściwe wykorzystanie swoich umiejętności i talentu w sporcie. Zajęcie I-go miejsca w Piłkarskich Mistrzostwach Służb Mundurowych

w 2004 i 2006 r., I miejsce w XI Mistrzostwach Piłki Nożnej o Puchar Prezesa PGE Dystrybucja Zamość w 2010 r., zajęcie I-go miejsca w Drużynowych XIX Zawodach Wędkarskich o Puchar Prezesa ZKE SA w 2004 r. i wiele innych sukcesów sportowych, których nie sposób wszystkich wymienić. Dużą rolę w życiu pracowników naszego zakładu odgrywa więź duchowa z Bogiem i Matką Najświętszą i to nie tylko przez modlitwę w kręgu rodzinnym i codziennej modlitwie indywidualnej, ale także aktywne uczestnictwo pracowników i ich rodzin w licznych pielgrzymkach a w m-cu sierpniu w corocznej pielgrzymce na Jasną Górę. W tradycję wpisały się spotkania pracowników z naszym duszpasterzem ks. An-

drzejem Stopyrą szczególnie w okresie świąt i uroczystości zakładowych. W swoich modlitwach opiece powierzamy pracowników patronowi energetyków św. Maksymilianowi Marii Kolbe, którego poświecona płaskorzeźba znajduje się w budynku administracyjnym

rejonu. Najwyższym dobrem naszego zakładu są ludzie w nim pracujący, za których podczas tegorocznego pielgrzymowania na Jasną Górę w roku jubileuszowym będziemy się modlić o kolejne łaski i błogosławieństwo a także siłę i wytrwałość w walce z prze-

ciwnościami w życiu zawodowym i rodzinnym – „INTE, DOMINE SPERAVI – Tobie Panie zaufałem i przy pomocy Twoich zabiegów, rzucam na wagę moją modlitwę i mój krzyż”.

Mirosław Szymczak

Wiersze

URODZINY

Przed półwieczem,
z hakiem trochę
ZAKŁAD płodny zaczął być
Sprawił światu więc radochę
Dziecku swemu każąc żyć.
Bezboleśnie w blasku róż
Światło dzienne ujrzał syn
Lat 60 już
Wśród rodzeństwa wiedzie prym.
Pierwsze kroki pewnie stawiał
Mężniał w oczach, prężnie rósł
Energia - to potęga, mawiał
Światłość wokół wszystkim niósł.
Smukłe linie, mocne trafa
Grad liczników rzucił w lud
Nie trafiała mu się gafa
Chwytał splendor, spijał miód.
Dyrektorzy, inkasenci
Kierownicy i monterzy
To pielgrzymka kolejna już
Zamojskiej, Rejonowej braci
Podarują Matce bukiet róż
Ona opieką im się odptaci.
Dziękują, gdy szczęście
w sercu króluje
Ufają, gdy z bólu chce im się wyć
Matka ich za to miłuje
Bo życie, co chwila różną tka nić.

MieteKrupa

To pielgrzymka kolejna już
Zamojskiej, Rejonowej braci
Podarują Matce bukiet róż
Ona opieką im się odptaci.

Dziękują, gdy szczęście w sercu króluje
Ufają, gdy z bólu chce im się wyć
Matka ich za to miłuje
Bo życie, co chwila różną tka nić.

MieteKrupa

CZAS REJONU

Pamięć cicho się zakradła
Na wspomnienia Twoje padła
Płacze ludzki las
Zorza nocna barwą zbladła
Szept stłumiony w głębi gardła
To...dla Ciebie stanął czas.
Nie obraca swej maszyny
Zasilanej przez godziny
Strach, niepewność pośród mas
Cierpi dzisiaj, z Twojej przyczyny
By wydłużyć te godziny
Taki prezent dał Ci czas.
Dawnych zdarzeń płynie mgła
Miłość, pragnie domu tła
Chwytasz życzeń długi pas
Z błyskiem kruszonego szkła
Zaraz przyszłość będzie szła
Drzwi, otwiera wolno czas.
Uwierz, że nadziei mocą
Przyszłość będzie świecić nocą
Śpiewać będzie ludzki las
A z codzienną Twą pomocą
Szare mury... się ozłocą
Tobie, sprzyjać będzie czas.

MieteKrupa



Z życia Energetyków

NIEPOKALANÓW – WYBORY WŁADZ KRAJOWEJ RADY NA KADENCJĘ 2010-2014

W dniach 2-5 grudnia 2010 r. Krajowa Rada Duszpasterskiej Wspólnoty Zawodowej Energetyków, Elektryków i Elektroników odbyła swoje doroczne spotkanie w Niepokalanowie - miejscu życia i działalności Świętego Maksymiliana Marii Kolbe - naszego Patrona. W ramach spotkania odbyło się pięć konferencji ks. prałata Jarosława Sroki, naszego kapelana krajowego. Podczas wykładów formacyjnych przewodnim tematem była „Wolność człowieka”.

Po wykładach, w sobotnie popołudnie odbyło się spotkanie Krajowej Rady, na którym sprawozdanie z działalności Wspólnoty w kadencji 2006-2010 złożył Przewodniczący Pan Roman Matwiejuk, który przekazał naszej wspólnocie pięknie wydaną w formie książkowej historię naszej działalności pt. „25 lat Pielgrzymowania na Jasną Górę”. Jesteśmy Kol. Romanowi bardzo wdzięczni za trud pracy włożony w wydanie tej książki. Odbyły się również wybory nowych władz na lata 2010-



2014. Wybrany został 9-cio osobowy Zarząd w składzie:

Władysław Turek - przewodniczący,
Jacek Krawczyński - zastępca przewodniczącego,
Tadeusz Żak - zastępca przewodniczącego,
Gerard Falgowski - sekretarz,
Krystyna Gawryjolek - skarbnik,
Roman Fornalski - członek Zarządu,
Bożena Blumel - członek Zarządu,
Ryszard Łopaciński - członek Zarządu,
Andrzej Zalewski - członek Zarządu,

oraz 5-cio osobowa Komisja Rewizyjna w składzie:

Ireneusz Dolata - przewodniczący, Edward Kłoda, Zdzisław Wasilewski, Marian Jaszul, Jan Sadowski - członkowie.

W imieniu nowo wybranego Zarządu i własnym składam serdeczne słowa podziękowania Kol. Przewodniczącemu Romanowi Matwiejukowi za trud, zaangażowanie w pracy naszej Wspólnoty zapewniając go o modlitewnym wsparciu o co również proszę wszystkich tworzących naszą wspólnotę.



Zawierzam działalność Zarządu i wszystkich tworzących Duszpasterską Wspólnotę Zawodową Energetyków, Elektryków i Elektroników Bożej Opatrzności, Matce Bożej Królowej Polski, naszemu Patronowi Św. Maksymilianowi i mojemu rodakowi Św. Janowi z Dukli. Jestem przekonany, że będziemy podejmowali działania i promowali te wartości, które w naszym życiu są najważniejsze. Módlmy się wszyscy o rozwój naszego duszpasterstwa, aby dotrzeć do jak największej liczby naszych koleżanek i kolegów pracujących w branży energetycznej, o prężny dynamiczny rozwój wspólnot lokalnych. Pamiętajmy, że

jesteśmy Akcją Katolicką branży energetycznej i niesiemy Ewangelię pracy do naszych środowisk, byśmy mogli roztropnie rozwiązywać trudne problemy naszej współczesności. Promieniuje cywilizacją miłości na najbliższe otoczenie jak również docieramy z nią poza granice naszego kraju, bo tam również mamy energetyków.

Życzę we wszystkich podejmowanych przedsięwzięciach Bożego Błogosławieństwa, życzliwości, wyrozumiałości i Darów Ducha Świętego.

*Szczęść Boże
Władysław Turek*

SPOTKANIE KRAJOWEJ RADY WSPÓLNOTY ZAWODOWEJ „NAZARET” W DNIACH 19 -22 MAJA 2011 R. W ORZYSZU

W dniach 19 – 22 maja tego roku odbyło się coroczne spotkanie Duszpasterskiej Wspólnoty Zawodowej Energetyków, Elektryków i Elektroników „Nazaret”. Miejscem spotkania był dom rekolekcyjny „Świętej Rodziny” w Orzyszu. Pierwszego dnia w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej Wspólnoty, które otworzył Przewodniczący Pan Władysław Turek. Po powitaniu przybyłych Przewodniczący przedstawił propozycję planu spotkania oraz 2 projekty znaczka 26 Pielgrzymki na Jasną Górę, która w tym roku odbędzie się w dniach 20 i 21 Sierpnia br.



Obecni omówili sprawę wyjazdu do Wilna w sobotę 21 maja oraz wyjazdu do katedry ełckiej na mszę św. w niedzielę 22 maja. Poruszono również i przedyskutowano wstępnie sprawy związane z ewentualną rejestracją stowarzyszenia oraz organizację tegorocznej



26 Pielgrzymki na Jasną Górę. W sprawie organizacji uroczystości w Niepokalanowie w dniu 14 sierpnia przyjęto deklarację kolegi Tadeusza Żaka, że wiodącą w tym temacie będzie NSZZ „Solidarność” z Zakładu Warszawa – Teren. Po wspólnej modlitwie zakończono posiedzenie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Po porannym śniadaniu w dniu 20 maja oraz wspólnym odmówieniu Jutrzni, jako modlitwy kościoła oficjalnie rozpoczęto obrady Wspólnoty Zawodowej E i E „Nazaret”.

Pierwszy zabrał głos ks. prałat Jarosław Sroka – Kapelan Krajowy naszej Wspólnoty wygłaszając konferencję opierając się na słowach umiłowanego Błogosławionego Jana Pawła II: „Szukałem Was...”. Ks. Jarosław mówił: „Każdy z Nas tak jak Jan Paweł II powinien szukać człowieka tak jak Papież szukał Nas przez całe swe życie i pontyfikat...” oraz „Każdy z Nas jest najpierw człowiekiem katechizowanym (podlegającym całe życie nauczaniu), a potem dopiero katechizującym”. Katecheza



ma sens wtedy, gdy jest Ona przekazywana.

Następnie rozpoczęto dyskusję na temat spraw związanych z tegoroczną pielgrzymką na Jasną Górę. Przedstawiono tym razem trzy projekty znaczka pielgrzymkowego (kolejny trzeci projekt przedstawił ks. Kapelan), które zostały omówione i przedyskutowane. Ostatecznie wspólnota podjęła decyzję, że z racji tegorocznej beatyfikacji Papieża Jana Pawła II to znaczek i plakat będą z Jego wizerunkiem.

Dużo dobrych emocji wniosło finansowanie uczestnictwa w pielgrzymce przez firmy energetyczne. Wymieniono formy i metody, jakimi „posiłkują” się poszczególne grupy i każdy mógł się z nimi zapoznać. Ksiądz Prałat Jarosław Sroka poinformował wszystkich o negatywnej odpowiedzi Konferencji Episkopatu Polski, o braku akceptacji uzyskania osobowości prawnej. Wobec takiej sytuacji Ks. Jarosław zaproponował założenie Stowarzyszenia



Duszpasterstwa Energetyków Polskich. Po dyskusji nie podjęto żadnych wiążących decyzji.

O godzinie 16 naszą Wspólnotę zaszczylił swoją osobą J. E. Ks. Biskup Edward Mazur – ordynariusz Diecezji Ełckiej wraz z proboszczem Katedry Ełckiej księdzem dr. Markiem Janowskim.



Słowa powitania skierował do gościa Przewodniczący Wspólnoty, a następnie ks. Kapelan Krajowy omówił i przedstawił historię i dzień dzisiejszy Wspólnoty.

W słowach skierowanych do nas, zacny gość Ksiądz Biskup przedstawił swoją diecezję i postać św. Brunona Męczennika. Na zakończenie swej wizyty we Wspólnocie Energetyków, Jego Ekszellencja wręczył na ręce przewodniczącego medal Św. Brunona.

W sobotę nasz dzień rozpoczęliśmy o godzinie 3 rano udając się autokarem do Wilna. Podczas podróży podziwialiśmy piękno Litwy omadlając wszystkie sprawy Wspólnoty.

Po zwiedzeniu pięknych zabytków Wilna i spożyciu obiadu udaliśmy się do tronu Pani Wilna Matki Bożej Ostrobramskiej. W godzinie miłosierdzia ksiądz Michał Moskwa odprawił mszę świętą i wygłosił homilię, która poruszyła nasze serca i wywarła olbrzymie wzruszenie. W spontanicznej modlitwie powierzaliśmy M.B. Ostrobramskiej prośby i intencje, z którymi przybyliśmy do Jej tronu.

Po powrocie do Orzysza organizatorzy przygotowali kolejną niespodziankę: pogodny wieczór.

W niedzielę udaliśmy się do katedry Ełckiej na mszę



świętą, którą odprawił jej Proboszcz, a koncelebrował ksiądz prałat Michał Moskwa. Oprawę liturgiczną zapewnił członkowie naszej Wspólnoty. W darze ofiarnym złożyliśmy ornaty w Sanktuarium MB Ostrobramskiej i Katedrze Ełckiej. Na zakończenie w imieniu Zarządu KRDWZEEiE „Nazaret” składamy serdeczne podziękowania za pomoc w zorganizowaniu tegorocznego spotkania naszej Wspólnoty Dyrektorowi Generalnemu PGE Dystrybucja SA Oddział Białystok Panu Jarosławowi Dzięgielewskiemu, Dyrekto-

rowi PGE Obrót SA Oddział Białystok, Panu Józefowi Andrzejewiczowi, Przewodniczącemu KM NSZZ „Solidarność” Kol. Eugeniuszowi Szczepańczukowi, Jego zastępcy Kol. Wiesławowi Niemczynowiczowi oraz należącym do naszej Wspólnoty Kol. Marii Sawickiej i Kol. Janowi Sadowskiemu oraz Annie Sadowskiej - autorce zdjęć.

Szczególne słowa podziękowania kierujemy pod adresem proboszcza Katedry Ełckiej ks. dr Marka Janowskiego.

*Gerard Falgowski
Władysław Turek*

Na uzupełnienie pobytu w Wilnie wrażenia spisane przez kol. Ryszarda Kłosa z PGE Elektrownia Opole SA:

Mały obrazek z Antokola i wielki Cudowny Obraz z Ostrej Bramy



Czy da się w pełni wyrazić słowami, albo też opisać, jakie uczucia ogarniają każdego przybysza z Polski w czasie pobytu w Wilnie? Wszak to także skrawek Ojczyzny, chociaż dla wielu już tylko „Ojczyzny duchowej” to jednak nie da się jej wykreślić z naszych serc. Dla Polaka o głębokim uwrażliwieniu patriotycznym i kulturowym, podbudowanym na dodatek historyczną świadomością, pobyt w tym mieście jest niepodobny do innych miejsc zwiedzanych w

czasie tury-
stycznych wo-
jaży. Będąc
tam nie masz
gorączkowej
pogoni za
„suwenirami”,
bo napełnia
cię świadom-
ność, że stą-
pasz po zie-
mi, przemie-
rzasz uliczki i
wchodzisz do
miejsc gdzie
onegdy roz-
pościerała
się miłościwie
nam panu-
jąca Rzecz-
pospolita Obojga Narodów.
To Matka-Ojczyzna, po któ-
rej spuścizna wzmocniona
w czasie narodowej niewoli,
sienkiewiczowskim „pokrze-
pieniem serc” zapadła gdzieś
głęboko w naszych sercach,
a tamże się tli nadal, choć-
by nawet nikłym płomykiem.
W takim też rzewnym nastro-
ju do minionych wieków sławy
i chwały dawnej Rzeczpo-
spolitej stanąłem u bram tego
miasta. Zwiedzanie Wilna roz-
poczęte przez naszą grupę

od pobytu na Rossie daje od-
czuć jak wyjątkowe to miasto
w sercach Polaków. Rossa,
jedna z najstarszych nekropo-
lii na terenach byłej II Rzecz-
pospolitej przyjęła do siebie
najznamienitszych rodaków,
o których pamiętają obecne,
i pamiętać będą przyszłe po-
kolenia.

Józef Piłsudski Marsza-
łek Polski, ten, który wskrzesił
Polskę po 123 latach rozbioro-
wej niewoli, upamiętnia swoją
postać w grobowcu gdzie ro-
dacy wypełniając jego ostat-
nią wolę złożyli serce Wodza
w ukochanym Wilnie wespół
z matką. Po oddaniu czci
Marszałkowi krocząc już po
cmentarnych wzgórkach jawi-
ła się przed nami stara część
Rossy i cały panteon postaci
stanowiących elitę naszego
narodowego bytu na tamtych
ziemiach.

Przemierzając uliczki sta-
rego Wilna, jego dzielnicę
uniwersytecką gdzie założo-
na została przez króla Stefa-
na Batorego i jego imieniem
zwana, druga na ziemiach
Rzeczpospolitej Alma Mater.
Nawiedzając kościół pod we-
zwaniem Świętego Ducha,

o którym wiadomo, że jest świątynią, w której odbywają się msze święte tylko w języku polskim, podążamy tymi uliczkami, którymi onegdaj stąpali Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki i inni znamienici luminarze polskiej kultury i literatury. Po zwiedzeniu dzielnicy żydowskiej, dochodzimy do Ostrej Bramy gdzie mieści się Kaplica Matki Bożej Miłosierdzia. Docieramy, zatem do miejsca czując w duchu, że jest to kulminacyjny punkt naszej wileńskiej pielgrzymki. Widowym staję się też dla nas, że dzięki staraniom naszej przewodniczki pani Koplewskiej (nota bene pierwsza żona marszałka Józefa Piłsudskiego też była z

domu Koplewska), w kaplicy ostrobramskiej zostanie odprawiona msza święta dla pielgrzymujących energetyków z naszej Wspólnoty. Szczęścia dopełnia także fakt, że Mszę św. będzie sprawował ks. prałat Michał Moskwa zaprzyjaźniny z naszą Duszpasterską Wspólnotą Zawodową. Jawi się w tym momencie wyjątkowe dla każdego z nas przemyslenie. Czy często dane są mu w życiu takie chwile, kiedy staje przed obliczem Bożej Chwały, w miejscu świętym, które odcisnęło swój widomy znak na naszym narodowym bycie w minionych wiekach i dziś promieniuje łaskami dla ludu tych ziem? Zanosząc osobiste prośby i intencje do

Matki Bożej Ostrobramskiej, przyjmując Komunię Świętą w tym szczególnym miejscu z pewnością stanęliśmy u stóp tronu kresowej Królowej Polski i tych wszystkich naszych Rodaków, gdziekolwiek znaleźliby się oni w swoim ziemskim bytowaniu.

Opuszczając Wilno jest nam trochę ciężko na sercu, bo chociaż Litwa to inne państwo, ale nie da się powiedzieć, że obce. Tak wiele tu polskości i wspólnej historii z dawnych lat. Żyje wszakże tutaj tak wielka liczba Polaków, nieugiętych patriotów, by możliwe się stało wykluczenie polskości ze współczesnych dziejów tej ziemi.

Mały obrazek Matki Boskiej przywołany w tytule, który nabyłem przy kościele Świętych Piotra i Pawła na Antokolu od dziś czuwa nad moim miejscem pracy przypominając o tym, Polska jest wszędzie tam gdzie żyją Polacy.



Z ŻYCIA ENERGETYKÓW GDAŃSKIECH

Relikwiarz Błogosławionego Jana Pawła II

Słów kilka o relikwiarzu błogosławionego Jana Pawła II.

W połowie 2010 roku członkowie Akcji Katolickiej działającej przy naszej parafii, po konsultacji z proboszczem, ks. prałatem Kazimierzem Wojciechowskim podjęli decyzję o ufundowaniu dla wspólnoty Opatrzności Bożej w Gdańsku Zaspie relikwiarza błogosławionego Jana Pawła II.

Zarówno projekt tego dzieła, jak i jego wykonanie zostało powierzone Mariuszowi Drapikowskiemu, którego pracownia złotnicza mieści się nieopodal miejsca, gdzie stał pamiątkowy ołtarz-okręt, na którym 12 czerwca 1987 roku Ojciec Święty Jan Paweł II sprawował Eucharystię w intencji Ludzi Pracy. Już samo to sugerowało, aby w wymiarze plastycznym relikwiarz nawiązywał do tego wydarzenia, jednakże nie chodziło o to, aby jego kształt był dokładną repliką łodzi, z której symbolicznego mostku kapitańskiego Papież wygłosił płomienną homilię. W rozmowach z Mariuszem Drapikowskim padały także sugestie, by relikwiarz mógł



być postrzegany jak ikona zawierająca czytelne znaki charakteryzujące niezwykłość pontyfikatu Papieża-Polaka.

Gotowe dzieło relikwiarza wierni mogli obejrzeć

w kościele Opatrzności Bożej w dniu 1 maja tego roku, podczas nabożeństw, które tu na Zaspie były formą łączności duchowej z uczestnikami uroczystości

beatyfikacyjnej Jana Pawła II w Rzymie.

Była to okazja, by przybliżyć ową symbolikę tworzącą spójną całość plastyczną relikwiarza.

I tak, jak pomnik papieski na Placu Trzeciego Tysiąclecia odnosi się do słów Chrystusa skierowanych do św. Piotra, a tym samym do wszystkich jego następców: „Ty jesteś skałą i na tej skale zbuduję Kościół mój”, konstrukcja relikwiarza posadowiona jest na kamiennej płycie, a na niej inna kryształowa. Kryształ symbolizuje nieskazitelność charakteru Jana Pawła II.

Z kryształu wylewa się wzburzona morska fala, która jest jak rzeczywistość tego

świata, pełna problemów, niepokoju, a zarazem niosąca siłę żywiołu, nad którym tylko Chrystus jest w stanie zapanaować i uciszyć tę burzę.

Ponad nią widoczne są napełnione wiatrem żagle. Z jednego z nich wyłania się postać Błogosławionego, który trzyma w ręku Najświętszy Sakrament. W tym wypadku wiatr, który formuje z żagla postać Jana Pawła II postrzegany jest jako symbol Ducha Świętego, który tchnie kędy chce, którego wielokrotnie przywoływał w modlitwie nowy Błogosławiony, zwłaszcza w pamiętnym roku 1979 w Warszawie na Placu Zwycięstwa, kiedy dobitnym

głosem zawołał: „*Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi – tej ziemi!*”

Nad żaglami wznoszą się trzy krzyże, takie same jak te, zwieńczające ołtarz papieski na Zaspie. To właśnie pod ramieniem jednego z ich - kiedy parafia nasza otrzymała z Watykanu relikwie Jana Pawła II - zostaną one umieszczone. Miejsce to ma także swoją symbolikę nawiązującą do wielkiego nabożeństwa, jakim otaczał Chrystusowy krzyż Papież-Polak. To właśnie z krzyża Zbawiciel powierzył św. Janowi opiekę nad Maryją, którą Jan Paweł II ukochał całym sercem. Jego zawołanie papieskie: Totus



Tuus jest niczym innym, jak spełnieniem tej prośby Jezusa konającego, by przytulić się sercem do Matki Kościoła i z Nią kroczyć najprostszą drogą do Zbawiciela.

Docelowo relikwiarz Błogosławionego Jana Pawła II będzie umieszczony w kaplicy adoracji Najświętszego Sakramentu, której On będzie patronem, a która aktualnie przygotowywana jest w dolnej części kościoła Opatrzności Bożej. Należy mieć nadzieję, iż będzie ona ukończona w przyszłym roku, kiedy to 12 czerwca 2012 r. będzie obchodzona XXV rocznica pobytu Jana Pawła II w Gdańsku.

Należy zatem wspomnieć, iż dzieło relikwiarza papie-

skiego wymaga dużego zaangażowania środków. Choć efektywnie włączyła się doń swoimi finansami Grupa ENERGA, to nadal potrzebne są środki, aby sfinalizować w przestrzeni materialnej całe przedsięwzięcie.

Nadal więc wierni mogą włączyć się w to dzieło zarówno wsparciem modlitewnym, jak i materialnym, by zgodnie z łacińskim przysłowiem „*dobre rzeczy robić dobrze*”.

Witold Forkiewicz



Z ŻYCIA ENERGETYKÓW GORZOWSKICH

Stałymi już punktami w naszych działaniach są Msza Święta z okazji Dnia Energetyka i Msza Święta Wypominkowa.

Duszpasterska Wspólnota Zawodowa E E i E „NAZARET” w Gorzowie Wlkp. pielgrzymuje po kościołach parafialnych Gorzowa Wlkp w ramach obchodów Dnia Energetyka nieustannie od szesnastu lat. Tym razem w dniu 29.08.2010 r. o godz 10³⁰ w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świę-



tego, przyjaciel energetyków gorzowskich Ks. Biskup Adam Dyczkowski odprawił Mszę Świętą w intencji energetyków i ich rodzin. Jego ekscelencji celebrowali nasz duszpasterz Ks. Kanonik Tadeusz Lityński oraz proboszcz parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego Ks. Prałat Rafał Zięciak

Msza Św. Wypominkowa odprawiana jest w kościele parafialnym pod wezwaniem Chrystusa Króla. Msza odprawiona przez Ks. Kanonika Tadeusza Lityńskiego przy celebracji jego dwóch wikariuszy odbyła się czwartego listopada o godz 18⁰⁰. Przed mszą miało miejsce uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy naszego patrona Św. Maksymiliana, Maria Kolbe, ulokowanej w tym kościele. Tablicę przeniesiono z Rejonu Dystrybucji Gorzów.



Kolejnym rejonem energetycznym, w którym działają członkowie nasze Wspólnoty i który chciałbym przybliżyć w naszym biuletynie, to Rejon Dystrybucji Międzychód. Malowniczo położony na pojezierzu międzychodzko-sierakowskim, nad rzeką Wartą, na skraju Puszczy Nadnoteckiej, posiada 3060 km sieci elektroenergetycznej rozciągniętej na powierzchni 2087 km². Miasto Międzychód i okolice zostały zelektryfikowane w latach 1912-1916. W okresie dwudziestolecia międzywojennego zasilane były z Rzeszy Niemieckiej. Obecnie Rejon Dystrybucji Międzychód skupia pięć

GPZ-tów. W terenach zabudowanych jest około 40 punktów rozłącznikowych sterowanych radiem (na zdjęciu budynek główny rejonu).

Rejonem kieruje Artur Zaborski (na załączonym zdjęciu), który w strukturach energetyki pracuje od 1998 r. Pan Artur to człowiek bardzo przedsiębiorczy i oddany swej pracy. W okresie pięciu lat odkąd jest na stanowisku dyrektora wprowadził wiele zmian organizacyjnych i technicznych. W wolnych chwilach lubi czytać książki i podróżować. W ramach swoich uprawnień i kompetencji wspiera działalność naszej wspólnoty.

Pracownicy rejonu aktywnie uczestniczą w przedsięwzięciach wspólnoty duszpasterskiej. Wyróżniającym się jest pan Aleksander Grzela, który pracuje na stanowisku młodszego specjalisty ds. Rozwoju. W strukturach energetyki jest od 1984 r.

Jest zawsze pewnym i nieustrudzonym kierowcą w drodze na zjazdy Krajowej Rady Duszpasterskiej Wspólnoty Zawodowej E E i E „NAZARET”. Wyróżnić też należy pana Cezarego Stachowiaka, pracującego w dziale majątku sieciowego.

Tablica naszego patrona Św. Maksymiliana, Maria Kolbe, ulokowana jest w korytarzu głównego wejścia do siedziby Rejonu. Miejsce wybrano kierując się myślą, aby każdy kto wchodzi do budynku głównego Rejonu mógł ją zauważyć. W Rejonie Dystrybucji Międzychód pan Aleksander Grzela jest osobą wybraną do bezpośrednich kontaktów z centralą Oddziału Gorzów w zakresie rozpowszechniania informacji o duszpasterskiej działalności.

Pozdrawiamy serdecznie redakcję biuletynu Nazaret oraz naszych przyjaciół energetyków skupionych przy Duszpasterskiej Wspólnocie Zawodowej E E i E „NAZARET”.

Czesław Szablewski

Listy

SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ LATYCZOWSKIEJ KRÓLOWEJ PODOLA I WOŁYNIA

Parafia Rzymskokatolicka Wniebowzięcia N.M.P.

ul. 50-lecia Żowtnia 10, Latyczów,

obwód Chmielnicki, UKRAINA 31500

**ks. Adam Przywuski - proboszcz parafii
i kustosz sanktuarium**

tel. +380385720186, +380385720453,

kom. PL +48 602520554, UA +38 0979214072

e-mail: adamprzywuski@wp.pl

<http://www.sanktuarium.com.ua>

Nr konta: 52 1240 2177 1111 0000 3576 3389

Szanowni Dobrodzieje i Przyjaciele,

Sanktuarium Matki Bożej Latyczowskiej Królowej Podola i Wołynia, dzięki Państwa pomocy i życzliwości nieustannie się rozwija, stając się znaczącym centrum pielgrzymkowym dla środkowej Ukrainy.

W 2010 roku to święte miejsce odwiedziło około 45 tysięcy pielgrzymów. Mówiąc o liczbach należy pamiętać, że katolicy obrządku łacińskiego na Ukrainie stanowią zaledwie około 1,2% społeczeństwa. Oprócz różnych

grup i gości przybywających z Ukrainy, zatrzymują się u nas również licznie grupy pielgrzymów i turystów z Polski. Dzięki zakończonym w lipcu 2010 roku pracom remontowym w pomieszczeniach klasztornych, funkcjonujący przy sanktuarium dom rekolekcyjny, stał się doskonałą bazą noclegową w naszym regionie, gdzie możemy jednocześnie przyjąć na nocleg i wyżywić około 90 osób. Próba generalną dla naszej kuchni był dzień 12 września 2010 roku, gdy do obiadu jednocześnie zasiadło prawie 200 osób, uczest-

ników Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego. W okresie od maja do października 2010 roku, w domu rekolekcyjnym odbywało się rekolekcje lub skorzystało z noclegu około 700 osób. W tym samym czasie około 3400 osób uczestniczyło w jednodniowym programie modlitewnym zorganizowanym w naszym sanktuarium, np. diecezjalny dzień dziecka, pielgrzymka rodzin, pielgrzymka Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, młodzieżowy dzień skupienia, dni skupienia dla osób konsekrowanych, diecezjalne

spotkania dla księży, itp. W dniach 22-25 września 2010 roku, Ministerstwo Kultury i Turystyki Ukrainy, biorąc pod uwagę możliwości noclegowe domu rekonstrukcyjnego i uwzględniając dziedzictwo historyczne naszego sanktuarium obok pobliskich, znaczących twierdz w Międzyborzu i w Kamieńcu Podolskim, zorganizowało międzynarodową konferencję na temat: „Ukraina - kraina zamków i fortec”. W ciągu roku kilkakrotnie odbyły się w naszym sanktuarium konferencje poświęcone problematyce terapii różnych uzależnień, organizowane przez „CARITAS-SPES” w Ukrainie. Oprócz naszego zaangażowania na rzecz ludzi przybywających z zewnątrz, udało się w 2010 roku zorganizować kilka koncertów organowych dla miejscowego środowiska.

Poza tym przy parafii prowadzona jest systematyczna działalność duszpasterska i charytatywna oraz katechizacja dzieci i młodzieży. W niedzielnej liturgii uczestniczy systematycznie około 300 osób, zaś coroczny odpust ku czci Matki Bożej Łatyczowskiej w dniu 6 lip-

ca gromadzi około 7 tysięcy uczestników z Ukrainy i zza granicy.

W listopadzie 2010 roku przeżywaliśmy dodatkowo radosną uroczystość konsekracji nowego kościoła w filialnej parafii Majdan Werbecki, który w międzyczasie został w ciągu trzech ostatnich lat zbudowany na ruinach budowy rozpoczętej w 1994 roku. Wspólnota parafialna liczy około 120 osób.

W dalszym ciągu równocześnie prowadzę prace remontowe i rekonstrukcyjne podnoszące piękno naszego Sanktuarium i chroniące nasz obiekt przed zniszczeniem. W najbliższym czasie konieczne jest wykonanie następujących dużych robót budowlano - remontowych:

1. Odnowienie i zabezpieczenie frontonu kościoła, czyli rekonstrukcja gzymsów, nowe tynki i obróbki blacharskie.
2. Rekonstrukcja i kompleksowa restauracja obronnej baszty i muru z końca XVI w. Mam już przygotowaną i zatwierdzoną kompletną dokumentację; wykonawczą.
3. Kapitałny remont i wymiana dachu w cmentar-

nej kaplicy z połowy XIX wieku.

Środków finansowych na zrealizowanie powyższych planów oczywiście nie mam, ale do tej pory w większości też tak było, a Pan Bóg jakoś to dzieło prowadzi, Maryja zaś wyprasza liczne łaski dla dobrodziejów. Niezależnie więc od okoliczności Zewnętrznych, trzeba rozpocząć dzieło kontynuować, bo wszystko czego dotyczy czas dzięki Panu Bogu i Dobrym Ludziom udało się dokonać, służy budowaniu prawdy, dobra, piękna i jedności między ludźmi i narodami oraz wewnętrznej odbudowie konkretnego człowieka, a to przecież jest misją Kościoła.

*Z Maryjnym pozdrowieniem
wyrazami wdzięczności i
darem modlitwy*

Ks. Prymusi



Łatyczów, dn. 15.02.2011 r.

WIELKANOC 2011**ROSJA****P.O.BOX 14 857****66 0119 KRASNOJARSK****PARAFIA ŚW. RODZINY****O. TADEUSZ SZYJKA CMF**www.parafiaswrodzinv.com***Drodzy Przyjaciele
Misji w Krasnojarsku***

Serdecznie Was pozdrawiam i ślę niski pokłon z dalekiej Syberii. U nas jeszcze dość zimno, temperatura w nocy sięga 12 stopni poniżej zera. Mijająca zima dała się we znaki wszystkim. Zaczęta się w październiku ubiegłego roku i trwa do dnia dzisiejszego. Wielu naszych parafian chorowało i z upragnieniem oczekiwano wiosny.

Pomimo powyższych trudności cieszy nas postęp prac przy budowie kościoła. Za miniony czas wykonaliśmy sufit w kościele górnym, a także zaistniała potrzeba ocieplenia dachu. Po Świątach Wielkanocnych przystąpimy do wykonania posadzki. Na czas jesienno-zimowy zaplanowaliśmy prace przy szpachlowaniu i malowaniu ścian oraz wyposażeniu kościoła. Obecnie przygotowujemy elementy

drewniane wystroju wnętrza świątyni. W ciągu obecnego lata i wiosną następnego roku wznowimy prace na zewnątrz kościoła związane z zagospodarowaniem terenu. Latem 2012 roku mamy nadzieję dokonać konsekracji naszego kościoła. Zaproszenia na uroczystość prześlę w okresie bożonarodzeniowym.

W tym roku, ze względu na inne potrzeby, kilka finansujących organizacji odmówiło nam pomocy. Dlatego w ostatnim czasie częściej przyjeżdżamy do Polski, aby głosić Słowo Boże i zbierać ofiary na budowę i potrzeby misyjne.

Serdecznie dziękuję z Waszą pomoc i troskę. Dziękuję za dary pieniężne i modlitewne, za Waszą dobroć i zrozumienie. Wielu z Was pisze do nas listy, na które z radością czekamy – niech Pan Bóg wynagrodzi Wam serdeczną pamięć.

Jesteście dla nas bardzo pomocni w tym trudnym czasie.

Na czas Wielkiej Nocy niech Jezus Zmartwychwstały doda Wam siły i odwagi w dążeniu do wieczności, niech Was obdarzy zdrowiem i umiejętnością znoszenia cierpień i wszelkich trudności.

*Proboszcz parafii Św. Rodziny
o. Tadeusz Szyjka CMF*

66 01 19 Красноярск,
а/я 14 857,

Местная Религиозная
Организация Прихода
Святого Семейства Римско-
Католической Церкви в г.
Красноярске
тел. 8 (39 12) 275571
факс 8 (39 12) 652916
e-mail: ts@claret.ru

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	2
Słowo Duszpasterza	
– ks. prałat Jarosław Sroka	3
Słowo Ks. Bp. Romualda Kamińskiego	4
Modlitwa	
– ks. prałat Jarosław Sroka	5
Błogosławiony Jan Paweł II	
– ks. prałat Michał Moskwa	7
Konferencja Św. Maksymiliana	11
Wspomnienie	11

Jubileusze

100-lecie Elektrowni Wodnej Bledzew	
– Czesław Szablewski	12
60-lecie Rejonowego Zakładu Energetycznego w Zamościu	
– Mirosław Szymczak	16
Wiersze	
– Mietek Krupa	19

Z życia Energetyków

Niepokalanów - wybory władz Krajowej Rady na kadencję 2010 - 2014	
– Władysław Turek	20
Spotkanie Krajowej Rady Wspólnoty Zawodowej „NAZARET”	
– Gerard Falgowski, Władysław Turek	21
Uzupełnienie pobytu w Wilnie	
– Mały obrazek z Antokola i Wielki Cudowny Obraz z Ostrej Bramy	
– Ryszard Kłoś	24
Z życia Energetyków Gdańskich	
– Witold Forkiewicz	27
Z życia Energetyków Gorzowskich	
– Czesław Szablewski	29

Listy

Sanktuarium Matki Bożej Łatyczowskiej Królowej Podola i Wołynia	
– ks. Adam Przywuski	31
Drodzy Przyjaciele misji w Krasnojarsku	
– o. Tadeusz Szyjka CMF	33

Rada Programowa:

Redaktor naczelny: Jacek Krawczyński, PSE Operator S. A. Konstancin-Jeziorna,

e-mail: jacek.krawczynski@pse-operator.pl

Członkowie:

Roman Fornalski, ZKE S. A. Zamość; Ryszard Kłoś, BOT Elektrownia Opole S.A.;

Witold Kowalczyk, ZEŁT S. A. Łódź; Ryszard Kwitowski, ZEW-T S. A. Warszawa;

Czesław Szablewski, Energozew Sp. z o. o. Gorzów; Leszek Szymański, RZE S. A. Rzeszów

Asystent kościelny: ks. prałat Jarosław Sroka - Częstochowa

Wydawca: Krajowa Rada Duszpasterskiej Wspólnoty Zawodowej Energetyków, Elektryków i Elektroników

Konto Krajowej Rady: DWE EE „Nazaret” PKO BP I O/Częstochowa nr 21102016640000340201432863

Strona internetowa: www.duszpasterstwoenergetykow.opoka.org.pl

Skład i druk: CWA „Regina Poloniae”, ul. Ogrodowa 24/44, 42-200 Częstochowa, tel. (0-34) 36 80 560,

fax 36 80 559, e-mail: cwa@cwa.com.pl

XXVI

20-21.08.2011.

PIELGRZYMKA

ENERGETYKÓW ELEKTRYKÓW ELEKTRONIKÓW

NA JASNĄ GÓRĘ

Sobota, 20 sierpnia 2011

10.00 - 16.00 - Sekretariat pielgrzymki, Częstochowa (obok archikatedry),
ul. Ogrodowa 24/44

16.30 - spotkanie w sali o. Augustyna Kordeckiego na Jasnej Górze

19.00 - Msza Św. przed Szczytem Jasnogórskim
- Droga Krzyżowa (prowadzona ze Szczytu)

21.00 - Apel Jasnogórski

21.30 - Czuwanie nocne w kaplicy Matki Bożej

24.00 - Msza Św. w kaplicy Matki Bożej

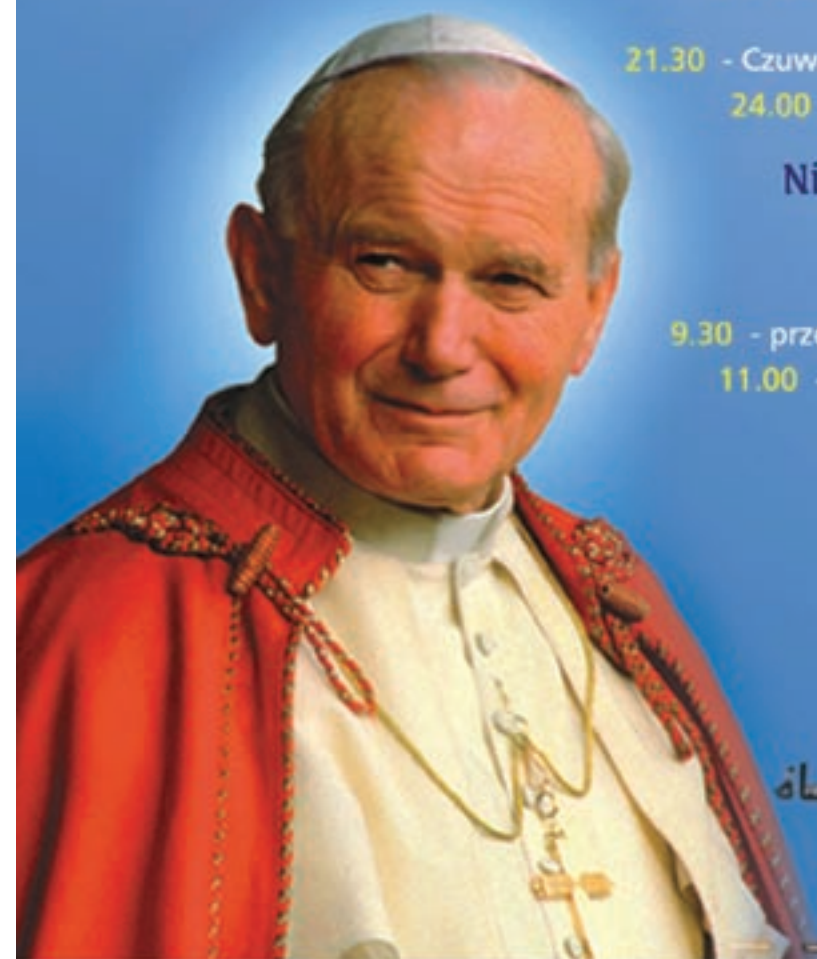
Niedziela, 21 sierpnia 2011

9.15 - powitanie przy
Archikatedrze (ul. Krakowska)

9.30 - przejście Alejami NMP na Jasną Górę

11.00 - uroczysta Suma przed Szczytem

13.15 - pożegnanie w kaplicy
Matki Bożej



„Otwórzcie drzwi Chrystusowi” (Jan Paweł II)



Miłosierny Boże, przyjmij nasze dziękczynienie za dar apostolskiego życia i posłannictwa błogosławionego Jana Pawła II i za jego wstawiennictwem pomóż nam wzrastać w miłości do Ciebie i odważnie głosić miłość Chrystusa wszystkim ludziom. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.